WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 421. Kraków, środa 18 września 1907 r. ROK XV

Nowa encyklika.

Rzym, 17 września.

Encyklika o modernizmie, która wieczorem będzie ogłoszona w „Osservatore Romano", stwierdza, że modernizm stał się bardzo poważnem niebezpieczeństwem dla Kościoła i dlatego jest najpierwszym obowiązkiem Papieża przeciw temu niebezpieczeństwu wystąpić. Encyklika omawia obszernie rozmaite kierunki modernizmu: we filozofii agnostycyzm i immanentyzm, we wierze subjektywizm i symbolizm, w teologji stosowanie wspomnianych kierunków, w historji i w krytyce teorję agnostycyzmu, immanentyzmu i ewolucjonistyczną, w końcu w reformach kościelnych radykalizm, podkopujący podstawy dogmatyczne,hierarchję i dyscyplinę. Z tego wszystkiego na leży wywnioskować, że modernizm jest syntezą wszelkich herezyj i że logicznie prowadzić musi do ateizmu. Nieokiełzana chęć wiedzy, pycha indywidualizmu, nieznajomość i lekceważenie prawdziwej katolickiej wiedzy, jak i lojalnej katolickiej dyscypliny, rozszerzyły modernizm w znacznej części świata katolickiego, a nawet wśród kleru.

Ojciec święty przypomina następnie zarządzenia, które wydał Leon XIII celem zwalczania takich błędów.

Dla dalszego prowadzenia tego dzieła zarządza Ojciec św. co następuje:

1) Nauka filozofii scholastycznej i teologji ma się odbywać wraz ze studjum pozytywnej teologji i innych przepisanych studjów we wszystkich seminarjach i wszystkich uniwersytetach katolickich, w duchu prawdziwie katolickim.

2) Moderniści mają być usunięci z kierownictwa i czynności nauczycielskiej w seminarjach i uniwersytetach katolickich.

3) Biskupi jako zastępcy Stolicy św. mają zwracać uwagę na to, aby kler i wierni stali zdala od prasy modernistycznej.

4) W każdej kurji djecezalnej ma być utworzone kolegjum cenzorów dla badania katolickich publikacyj. Wydany przez Leona XIII zakaz dla kleryków kierowania bez pozwolenia swego biskupa perjodycznem pismem, pozostaje i nadal utrzymany. Nad duchownymi, będącymi współpracownikami czasopism, należy prowadzić nadzór

5) Kongresy duchownych są zakazane, z wyjątkiem bardzo specjalnych wypadków, o ile niema niebezpieczeństwa ze strony modernizmu, presbyterjanizmu lub laicyzmu. W każdej djecezji ma być utworzona Rada nadzorcza dla zwalczania błędów modernistycznych, a biskup ma o jej akcji nadsyłać sprawozdania Stolicy św.

Rzym. Prasa katolicka, omawiając encyklikę podnosi, że encyklika daje formułę dla modernizmu, który podporządkowuje prawnospołeczną, wiekową katolicką doktrynę i dyscyplinę, ideom, które panują tylko w chwili i indywidualnemu uczuciu. Modernizm stoi więc w zupełnej sprzeczności z duchem, dogmatami i dyscypliną Kościoła. Potępiając ten modernizm, encyklika odróżnia go stanowczo od zbawiennych i oportunistycznych studjów nowoczesnych i zaleca studjum pozytywnej teologji. Pius X uzupełnia i przeprowadza dzieło restauracji Leona XIII, które w encyklice otrzymało program swej doktryny i dyscypliny i które w przyszłości tworzyć będzie podstawę działalności wyższych władz kościelnych.

Nadużycia ajentów emigracyjnych.

Największy już czas, żeby dyrekcya kolei północnej wydała ostre przepisy przeciw praktykom ajentów emigracyjnych; ale nie tylko ci, którzy „w podejrzany sposób" cisną się do wychodźców, powinni być poskromionymi — tu winni więcej ajenci biur spedycyjnych, koncesjonowanych zwłaszcza żydowskich. Celują zwłaszcza ajenci sławnej już Austro-Amerikana. Do najrozmaitszych w wielu już pismach podnoszonych faktów nadużyć i wyzysku biednego ludu galicyjskiego właśnie przez ajentów tej koncesyonowanej firmy — podnoszę nowy fakt. M. Krieger, ajent Austro-Amerikana wyszukiwał wychodźców mających już bilety jazdy kupione do Hamburga i Bremy i najrozmaitszymi żydowskim wyzyskiwaczom znanymi sztuczkami tłumaczył im, że lepiej jechać na Tryest na **„cesarskim wygodnie urządzonym parowcu"** niż na okrętach niemieckich. Dużo naiwnych znalazł. Kupowali nowe bilety na Wiedeń do Tryestu. Ale co zrobić z dawnymi. I na to wynalazł sposób przebiegły żydek. Bilety takie dawał urzędnikom kolei północnej do podpisania i reklamował w dotyczących dyrekcyach kolejowych o zwrot ceny z Krakowa do Hamburga — właścicielom zaś tychże zwracał pewną część albo jak ich wielu się użalało nie dawał nic. Proceder taki długo się udawał, aż żyd przeholował. W jednem doniesieniu do dyrekcyi kolei, pisze on w imieniu rzekomego wychodźcy — że w Krakowie dostał takich kolek, że aż Towarzystwo ratunkowe musiało go odwieść do szpitala, gdzie przez długi czas leżał. Tu przyłapano oszusta. Ekspozytura policyi na stacyi i Towarzystwo ratunkowe zaprzeczyło temu, by takiego pana w dniu podanym buda ratunkowa do szpitala wozila — i żyd zamiast zwrotu ceny biletu z Krakowa do Hamburga dostał kozę.

Bezczelność i arogancya tych ajentów jest ogólnie znaną. Oto mały fakt:

Leon Suessmann ajent w Chabówce wpada do każdego pociągu — do wagonów, w których siedzą wychodźcy, przegląda im ich „szyfkarty" nagaduje im bajki o „cesarskich okrętach" i namawia do kupowania biletów u Austro-Amerikana, przyczem zachowuje się tak aroganckto, że nawet potulni konduktorzy zmuszeni są interweniować. Takich świadków znajdzie się mało, bo ajent pisze zaraz do Dyrekcyi kolejowej, żeby z nim zrobiła „porządek", bo ten konduktor nie pozwala mu jako ajentowi firmy koncesyonowanej w pociągu agitować i lud wyzyskiwać.

Więcej może podać ck. Ekspozytura Policyi na dworcu.

Jan Michalka.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 17 września.

Nowy projekt reformy wyborczej. Wiedeńska „Neue Freie Presse" donosi, że komisja Sejmu galicyjskiego dla reformy wyborczej wzięła za substrat do obrad nowy projekt ordynacyi wyborczej postawiony przez prezesa Rady Narodowej p. Tadeusza Cieńskiego.

Według projektu Sejm składać się ma z 180 posłów a mianowicie: 12 wirylistów, 44 posłów z kurji najwyżej opodatkowanych posiadaczy ziemi, 9 posłów z grupy handlowo-przemysłowej i 115 posłów z powszechnego głosowania.

Dla kategorji najwyżej opodatkowanych posiadaczy ziem (2000 kor. podatku gruntowego) ustanowionoby 8 okręgów wyborczych, dla kurji handlowo-przemysłowej 3 okręgi, dla kurji powszechnej 36 okręgów wyborczych. W każdym okręgu kategorji powszechnego głosowania istniałyby 3 ciała wyborcze. Pewien cenzus podatkowy i pewien stopień wykształcenia miałyby być kryterjum uzdolnienia wyborczego w poszczególnych kurjach. Najwyżej opodatkowanym przyznanoby prawo pluralne. Lwów wysyłałby 8, Kraków 5 posłów do Sejmu. Do Wydziału kraj. należałby 1 delegat dla grup najwyżej opodatkowanych i kurji handlowo-przemysłowej, dwóch delegatów kurji powszechnej i trzech delegatów całego Sejmu.

— **Wielki Kraków.** Połączone sekcje i komisje ukończyły w dniu wczorajszym obrady nad wnioskami Komisji dla rozszerzenia granic m. Krakowa, przyczem poczyniły zmiany w projekcie ustawy, tudzież dodały nowe rezolucje do wniosków, które wraz ze zmianami w projekcie ustawy rozesłane będą wszystkim członkom Rady miasta. Połączone sekcje i komisje uchwaliły następujące rezolucje:

1) Wzywa się prezydjum miasta aby w porozumieniu z komisją statutową do 6 miesięcy przedłożyło Radzie miasta projekt reformy statutu miejskiego. 2) Wzywa się c. k. Rząd o przesunięcie rejonu fortecznego poza granice rozszerzonego Krakowa. 3) Wzywa się c. k. Rząd o przyznanie Gminie m. Krakowa subwencji w wysokości 8 miljonów koron na cele sanacji miasta. 4) Wzywa się prezydjum miasta, aby wspólnie z Komisją administracyjną wypracowało i przedłożyło Radzie miasta memorjał do c. k. Rządu o zniesieniu podatku liniowego i przedłożyło równocześnie wnioski o zastąpienie dodatków gminnych do tegoż podatku nowemi źródłami dochodu.

Posiedzenie Rady miasta poświęcone wyłącznie sprawie włączenia gmin i obszarów podmiejskich do Krakowa, odbędzie się we czwartek dnia 19 b. m. o godz. 5 po poł.

— **Żebracy złodzieje.** Wczoraj aresztowano tutaj 39 lat liczącego Sylwestra Ziembińskiego, znanego złodzieja i pijaka, tudzież 17 letniego Leona Blatta, którzy uprawiali po domach i klasztorach żebractwo przez listy — pod pozorem braku posady i przebytej choroby, kiedy tymczasem cieszą się najlepszem zdrowiem.

— **Skrzywdzony obywatel.** Zgłosił się do nas Błażej Chyla kucharz z zawodu, żaląc się na krzywdę, jaką mu Magistrat krakowski wyrządził. Chyla urodził się w Krakowie i tu był przynależnym. Atoli Magistrat „zataił" jego przynależność, skutkiem czego Starostwo przydzieliło go do gminy Tomaszowice. Policya krakowska na zasadzie tego orzeczenia wyrzuciła Chylę z Krakowa. Stała się Chyli przez to krzywda, ponieważ stracił możność znalezienia zarobku. Po kilku latach dopiero udało się Chyli odkryć w księgach miejskich swą przynależność do miasta. Na jego żądanie wydał mu teraz Magistrat certyfikat przynależności, by go uchronić przed policyą. Powodem tej krzywdy miał być jakiś referent Magistratu, który tłómaczył swoje postępowanie względem Chyli słowami: „bo mi się tak podobało."

— **Zamach samobójczy.** Wczoraj przed wieczorem 55 lat licząca Regina Curuś w zamiarze samobójczym rzuciła się pod Dębnikami do Wisły. Została jednak wydobytą przez ratownia kKalczyńskiego.

— **Wojowniczy kelner.** Wczoraj aresztowano na Stradomiu 16 letniego Morytza Federa kelnera, który wywołał awanturę i zbiegowisko przez to, że Gustawę Ohrenstein bez powodu targał za włosy, potem bił jej ojca który jej przyszedł z pomocą. W końcu rzucił się na jakiegoś subjekta, którego uderzył pięć razy w twarz. Przy aresztowaniu stawiał opór i oświadczył że piechotą nie pójdzie, bo chce jechać fjakrem. W końcu zgodził się pójść pod telegraf, ale chodnikiem.

— **Z konserwatoryum,** Na najwyższym kursie śpiewu solowego prof. Horbowskiego zostaną wprowadzone w bieżącym roku kursa operowe.

— **Do P. T. Absolwentów Akademii handlowych.** W środę d. 18 b. m. o g. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Sebastyana 16 parter odbędzie się zebranie koleżeńskie w bardzo ważnej sprawie, na które zapraszamy Kolegów wszystkich Akademij handlowych.

St. Fromowicz, R. Tchórzewski, Fr. Masłanka.

— **Rozpisanie dostaw.** Ministerstwo obrony krajowej w Więdniu rozpisuje dostawę wyrobów metalowych, szmuklerskich i skórzanych z terminem do wnoszenia ofert do d. 14 paźdz. 1907.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie ogłasza licytacyę ofertową na dostawę tokarki do obtaczania kół wagonowych. Termin dla ofert upływa z d. 16 października 1907. Bliższych informacyj udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Sroda „Mąż z grzeczności" komedja w 3 aktach A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego (popularne).

Czwartek „Edukacya księcia".

— **Malwersacje w stanisławowskiej Dyrekcji kolejowej.** Do „Kur. lwow." telegrafują ze Stanisławowa, ze powołanie do Wiednia dyrektora Festenburga, pozostaje w związku nie z ostatnią katastrofą kolejową lecz z poważnemi malwersacjami w dziale konserwacji kolei. Dyr. Festenburgowi w Wiedniu polecono wnieść natychmiast podanie o spensjonowanie. Naczelnika sekcji konserwacji Siebauera zawieszono w urzędowaniu, a na jego prywatny majątek założono sekwestr. Szkoda wyrządzona przez malwersacje wynosi przeszło 200 tysięcy koron, dotychczas jednak nie jest jeszcze dokładnie zbadaną. Dochodzenia przeprowadzają na miejscu od 2-ch tygodni urzędnicy ministerjalni z Wiednia.

Dyr. Festenburg padł ofiarą swej łatwowierności, jakiem darzył swego dawnego kolegę szkolnego Siebauera. Dochodzenia wykazały, że organa kontrolne nieraz zwracały uwagę p. Festenburga, iż w sekcji konserwacji dzieją się malwersacje, Festenburg jednak nie wierzył temu.

Obowiązki dyrektora Dyrekcji objął tymczasowo I. zastępca Dyrektora radca rządu Gayer Gustaw, który prawdopodobnie będzie zamianowany Dyrektorem.

Z sali sądowej.

Zabójstwo.

Dnia 3 czerwca b. r. wracała gromada włościan z Niepołomic przez Gruszki do Niegowici. W drodze powstała sprzeczka, która się powtórzyła w karczmie u żyda Metzendorfa. Wśród kłótni, Jan Wyporek uderzył butelką Lamberta Maciejasza. Na to nadeszli inni, a między innymi Franciszek Mystka uzbrojeni w kołki. Kiedy przed karczmą rozpoczęła się ponowna zwada, Mystek i L. Maciejaszek uderzyli Sebastjana Swiechowicza kołkiem przez plecy. Swiechowicz wpadł do karczmy i przyniósł deskę, którą uderzył Mystka aż deska się rozłupała, a Mystek oddał uderzenie kołkiem tak silnie w głowę, że Swiechowicz padł ze skaleczoną głową na ziemię, i nie wstał więcej. Uporawszy się ze Swiechowiczem, Mystek rzucił się na Wyporka, który przybiegł na ratunek i począł go okładać kijem i dopiero Jakób Flak położył kres tej bójce. Swiechowicza niezdolano już się docucić, skonał wkutek pęknięcia czaszki. Prócz tego Wyporek doznał złamania kości śródręcza prawego.

Z tych powodów 33 lat liczący Franciszek Mystek wyrobnik z Brzezia, oskarżony przez prokuratorję państwa o zbrodnię zabójstwa ciężkiego uszkodzenia ciała, stanął dziś przed trybunałem sędziów przysięgłych pod przewodnictwem radcy dra Grodyńskiego.

Mystek tłumaczy się że nic nie pamięta, ponieważ w ehwili popełnienia zarzucanych mu czynów, był mocno pijany. Po przeprowadzonej rozprawie, sędziowie przysięgli 9 głosami uznali Mystka winnym zbrodni zabójstwa ale zarazem tylomaż głosami zatwierdzili pytanie co do stanu pijaństwa. Wobec tego trybunał za przekroczenie § 535 m. k. skazał go na 3 miesiące aresztu Oskarżonego bronił dr. L. Filimowski.

Telegramy.

Lwów. Klub demokratyczny obradował wczoraj o godzinie piątej po południu do pół do 10 wieczorem Dyskusja dotyczyła reformy wyborczej. Uchwał żadnych nie powzięto i obrady odroczono do dzisiaj, godziny 10-tej rano.

W obradach wzięli udział posłowie do parlamentu: dr. Dulęba, Ptaś, Gold i Buzek, oraz p. Dmowski z Waszawy, który także zabierał głos.

Nowy okręt.

Tryjest. Dzisiaj rano odbyło się w uroczysty sposób spuszczenie na wodę świeżo zbudowanego okrętu austrjackiego Lloydu „Palacky".

Zjazd socjalistów niemieckich.

Essen. Zjazd partji socjalno-demokratycznej niemieckiej rozpoczął tu wczoraj obrady. Poseł Singer zapowiedział, że socjaliści w Prusiech rozpoczną obecnie walkę o reformę wyborczą do Sejmu pruskiego. Wniosek o postawienie tej sprawy na porządku dziennym zjazdu, po przemówieniu posła Bebla odrzucono.

Essen. Na kongresie soc.-dem. z Niemiec, przemawiał wczoraj imieniem austrjackiej socdem. poseł Ellenbogen i zaznaczył, że austr.-dem. frakcja parlamentarna jest obecnie najsilniejszą ze wszystkich krajów.

Uchwała zjazdu polskiego.

Kijów. Zjazd delegatów polskich komitetów wyborczych z Litwy i Rusi uchwalił, że posłowie polscy, wybrani z tychże miejscowości powinni w sprawach narodowych zachować solidarność z kołem polskiem z Królestwa.

Zabójstwo dyrektora fabryki.

Białystok. Wczoraj wieczorem na ulicy Kaflowej w Białymstoku ośmiu strzałami z brauningów zabito Aleksandra Łuszczewskiego, zarządzającego fabryką maszyn Wieczorka. Zabójcy zbiegli. Podejrzewają wydalonych robotników.

Bandytyzm na Syberji.

Omsk. Do kantoru fabryki Pieczenina, podczas wypłaty robotnikom, wtargnęło 7 rabusiów, którzy, raniwszy wystrzałami 3 robotników, zabrali 6.800 rbl., poczem, ostrzeliwując się zbiegli. Policja ujęła 3, tej liczbie jednego w mundurze ucznia gimnazjalnego. Pozostali z pieniędzmi zbiegli.

Morderstwa w Łodzi.

Warszawa. Z Łodzi donosza: Wczoraj wieczorem, na ulicy Wodnej, nieznani ludzie kilku strzałami z rewolwerów śmiertelnie zranili robotnika Józefa Zawadzkiego. Na tejże ulicy raniono trzema kulami Mojżesza Rotenberga.

Wczoraj wieczorem jacyś nieznani ludzie wtargnęli do mieszkania stróża domu nr. 6 przy ulicy Gołębiej, Franciszka Mularskiego, i boleśnie go poranili nożami. Mularski, opatrzony przez felczera pozostał w domu. Dziś ci sami rzezimieszkowie ponowili napad i znowu poranili Mularskiego oraz żonę jego tąk niebezpiecznie, że Pogotowie musiało odwieźć poszwankowanych do szpitala.

Zgon biskupa Andrzejewicza.

Gniezno. Podczas podróży pasterskiej zmarł biskup-sufragan ks. Andrzejewicz, przeżywszy lat 70.

Spokój w Marokko.

Paryż. Aj. Havasa donosi z Casablanca z dn: 15 b. m.: Okres operacji w tutejszej okolicy jest ukończony. Morderstwa popełnione w Casablanca zostały pomszczone. Jak twierdzą, szczepy zaniechały kroków nieprzyjacielskich, nie czując się na siłach do dalszej walki i pragnąc z nastaniem pory deszczowej po wrócić do swych siedzib.

Paryż. Jak dzienniki donoszą, postawione Marokańczykom warunki są następujące: Wydanie morderców z Casablanki, zapłacenie odszkodowania za ofiary mordów i rabunki, ja koteż dostawienie zakładników. Ze względu na to, że położenie się poprawiło, projektowane wylądowanie wojsk w portach dla zorganizowania policji, nie nastąpi.

Rokowania ugodowe.

Wiedeń. „Fremdenblatt" donosi: Pod przewodnictwem prezydenta ministrów bar. Becka odbyła się dziś przedpoł. konferencya austr. ministrów, trwająca do godz. 12 w poł. Węgierski minister spraw wewnętrznych Andrassy przybył tu rano i z członkami węg. gabinetu odbył kilkogodzinną konferencyę. Dr. Weckerle o g. 11 przedpoł. był przyjęty na specyalnej audyencyi przez cesarza, trwającej do g. 12 w poł., poczem konferował z węgierskimi ministrami, a następnie udał się z nimi do prezydyum gabinetu, gdzie o g. pół do 1 popoł. rozpoczęła się wspólna konferencya ministeryalna, w której wzięli także udział Apponyi, Andrassy i Zichy. W ciągu przedpoł. ułożono w ministerstwie rolnictwa ostateczny tekst, dotyczący kwestyi weterynaryjnej, a w ministerstwach handlu i kolei cbradowano nad sprawą kolei Koszyce-Bogumin.

Wiedeń Minisrer Andrassy przybył tu dzis z Budapesztu.

Wydawca i redaktor odpow. Dr. Antoni Beaupre
W drukarni „Głosu Narodu" w Krakowie
pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego